

Święta Uniwersytetu Warszawskiego

BIELSKI

ADMINISTRACJA BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki Nr 1. Telefon 63

PRENUMERACJA: 500 mk. z odnośnieniem do domu, na prowincji 14.000 mk. CENY OGŁOSZEŃ: za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na 4-ej stronie mk. 600. W tekście 1200. Ogłosz. zagranic. limitowane 100% drożej. Cyfrowe i białe o 50 procent drożej. Drobne ogłoszenia (petit) za słowo 300 mk. Ogłoszenia zamiejscowe i w numerach świątecznych i posątecznych o 25% drożej. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.

Wielki fabrykant niemiecki - to niebezpieczeństwo światowe

Przełożył Hugo Nowy Stinesse. W Niemczech podniesiono zarzut, cięższy, niż oskarżenie o zbrodnie kryminalną i o zbrodnie stanu. Napisano mu do czego na podstawie faktów, że przed kilkunastu dniami rozmyślnie kupował masami dolary, by podbić ich kurs i dzięki temu osiągnąć jako fabrykant wielkie zyski z wywozu towarów. Przeprowadził te operacje, nie uważając na to, że pograża pod swoje ciężkie społeczeństwo niemieckie w niedzę. Przeciwnie, z pełną świadomością chciał i chce z niedzy milionów współobywateli, na których sprowadził nową falę drożyzny, wyścigać miliardów. — nowe tysiące miliardów do swoich poprzednich.

Najwzbitniejszy publicysta ekonomiczny Niemiec powojennych, dr. Feliks Pinner pytał na szpaldach „Berliner Tageblattu” nr. 194 z 25 kwietnia: „Kto to nasowo kupował waluty obce?” Przewidywał, że rząd niemiecki od szeregu tygodni porobił cały szereg kroków, mających na celu podtrzymanie kursu marki. Tymczasem fabrykanci, całym zwiększeniem swoich zysków eksportowców domagali się od rządu, by podbił on kurs dolara do 52.000, a wazet do 3000 marek. A gdy rząd w interesie szerokiej mas ludności odmówił temu żądaniu fabrykantów, ci panowie, zawiązawszy do celu odpowiednie konsorcjum, na własną rękę podbili kurs dolara. Należy przewidzieć śledztwo, kto to zrobił. Mówią, że Stinesse z kompaniami. Śledztwo wykryje to łatwo. Gdy prawda wyjdzie na jaw, winowajców trzeba surowo ukarać.

Tyż dr. Feliks Pinner w streszczeniu. Widzimy, do czego w Niemczech doszło. Wielcy fabrykanci, podtrzymując ruch wszechniemiecki, rzadzili tam przed wojną i podczas wojny, bez opamiętania jak największych zysków, aby dla swej produkcji, jak na wiecie konali, wzięli za siebie swojego robotnika. Dziś ten fabrykant niemiecki obniża własną walutę, by wyścigać przez własnego robotnika konkurując niską ceną z innymi towarami, a zysk osiągnąć w dobrej walucie lokomotywną granicą. Nie go nie obchodzi, co się stanie, gdy w Niemczech nastąpi rewolucja komunistyczna. Dla Polski Niemcy nie stawiają teraz przykładu straszniejszego, jak nisko upadała ta, która dała się opanować przez warsz. rozruchów.

Jeżeli zezwolenia fabrykantów, przywrócić do rewolucji komunistycznej. Dla Polski Niemcy nie stawiają teraz przykładu straszniejszego, jak nisko upadała ta, która dała się opanować przez warsz. rozruchów. Jeżeli zezwolenia fabrykantów, przywrócić do rewolucji komunistycznej.

Nasują się pytania, czy bytowanie Stinesse pod mur i strzelanie go czy skazywanie przez Stinesse milionów spółobywateli na niedzę i charactwo, były tylko o mógł załapać biliony?

Nasują się pytania, czy bytowanie Stinesse pod mur i strzelanie go czy skazywanie przez Stinesse milionów spółobywateli na niedzę i charactwo, były tylko o mógł załapać biliony?

Nasują się pytania, czy bytowanie Stinesse pod mur i strzelanie go czy skazywanie przez Stinesse milionów spółobywateli na niedzę i charactwo, były tylko o mógł załapać biliony?

Nasują się pytania, czy bytowanie Stinesse pod mur i strzelanie go czy skazywanie przez Stinesse milionów spółobywateli na niedzę i charactwo, były tylko o mógł załapać biliony?

Marszałek Foch w drodze do Warszawy

Rad jest, że marzawem ujrzy Polskę

PARYŻ, 29. 4. — PAT. Godz. 22. Marszałek Foch, gen. Horzantz, komendant „Mierri”, kapitan „Hospital” oraz attaché wojskowy poselstwa polskiego w Paryżu pułk. Beck, przyjechali do Warszawy, żeżmani na dworcu przez posła Rzeczypospolitej Zamoyńskiego, gen. Wewganda oraz członków poselstwa polskiego i polskiej misji wojskowej.

Marszałek Foch oświadczył obecnym na dworcu oficerom polskim, że jest niezwykle rad z tego powodu, że niebawem ujrzy Polskę, która odzyskała wolność. Wskazuje na znaczenie wmiary zdań, do jakich ewentualnie może dać okazie podróz marszałka Focha. „Republique Francaise” pisze: Nikt bardziej, niż marszałek Foch nie może dać odczuć wszystkim jak wielkie znaczenie posiada dla Francji i dla całej Europy mądrosć i ostrożność polityki polskiej. Polska jest zasadniczym czynnikiem pokoju europejskiego. Wszystko, co osłabia spójność narodową i pozycje międzynarodową Polski, zmniejsza szansę pokoju europejskiego.

Wielkie znaczenie Polski dla pokoju europejskiego

PARYŻ, 30. 4. — PAT. W związku z podrózją marszałka Focha do Polski, prasę niemiecką poświęca sprawie polskiej szereg artykułów. Między innymi Saint Brice w „Le Journal” podkreśla rolę Polski i Czechosłowacji w sprawie uregulowania kwestii dotyczących Niemiec. W interesie zarówno Polski, jak i Czechosłowacji leży, aby akcja wszczęta przez Francję, została doprowadzona do logicznego rozwiązania. Oba te państwa będą powołane do zabrania głosu przy ostatecznym uregulowaniu statutu Europy Środkowej. Wszystko to wskazuje na znaczenie wmiary zdań, do jakich ewentualnie może dać okazie podróz marszałka Focha.

Panowie Senatorowie! Nie utrudnijcie naprawy skarbu!

Przez ostatni tydzień porządek obrad dzisiejszego posiedzenia, które się odbędzie o godz. 4-ej pp. Jednym z punktów porządku dziennego jest narazicie sprawozdanie komisji o uchwalonym przez Sejm projekcie podatku przemysłowego. Jak wiadomo, sprawozdawca sen. Brun opracował dziesiątki poprawek, aby o ile możności zmniejszyć dochód z tego podatku dla skarbu.

Wojsko jest na to, by nim straszyć

Koncentracje na Kaukazie

KONSTANTYNOPOL 30. 4. (PAT). — Z powodu koncentracji wojsk czerwonych na Kaukazie, turecki minister spraw wojskowych zarządził wysłanie na pogranicze Kaukazu niezbędnych posiłków wojskowych. Osobiście zaś w najbliższych dniach udaje się do Erzerumu.

Echa meczu footballowego, na którym było 200,000 widzów

LONDYN, 30. 4. — PAT. — należała swoboda. Angielski Klub „Westham United” założył protest przeciwko wynikowi meczu, twierdząc, że wskutek naporu publiczności, drużyna jego klubu nie mogła grać z ostateczny.

Cześć w footballu są bezkonkurencyjni! Sensacyjny triumf Sparty nad D. F. C. 6:1

PRAGA, 30. 4. — PAT. — drużyny „D. F. C.” odniosło rany. Odwiedzono ich do szpitala.

Bolszewicy warszawscy przed pierwszym maja

Chcą wykorzystać jutrzejsze manifestacje dla swoich wywrotowych celów

Sensacyjne rewizje i aresztowanie sześćdziesięciu prowodyrów komunistycznych

Znajduje się między nimi Władysław Jagiełło

W związku z jutrzejszym świętem robotniczym 1-go maja komuniści rozwijają gorączkowo akcje, by manifestacje zapowiedziane na ten dzień wykorzystać dla swoich celów i użyć do swej wywrotowej antypaństwowej agitacji. Nad machinacjami zwolenników sowieckich czuwa policja, która w ostatnich dniach przeprowadziła około 50 aresztowań, z czego 14 osób na polecenie sędziego śledczego osadzonych zostało w więzieniu mokotowskim.

Obecnie dowiadujemy się o nowych środkach przedsięwziętych przeciw naszym rodzimym bolszewikom. W toku związku budowlanego, przy zamknięciu zakonspirowanego w tem mieszkaniu Związku proletariatu miast i wsi aresztowany został wczoraj w noc sekretarz tego związku, oraz jeden z głównych działaczy komunistycznych w Polsce, niejaki Żarski. Jak się okazało, Żarski jest osobistym sekretarzem posła Łańcuckiego. Żarski mieszkał w jednym z pokoiów związku budowlanego i jak się podczas rewizji okazało, właśnie w pokoju tym gnieździła się centrala komunistycznego związku proletariatu miast i wsi.

Pod Warszawą, jak w Meksyku

Krwawi bandyci hulają bezkarnie, a policja wraca do domu

Takie są skutki metod oszczędnościowych, gdy niema samochodów, ani psów policyjnych

(Telefonem z Warszawy).

Krupa, powiatu białskiego i grójeckiego. W sobotę wieczorem widziało ich na stacji Szczaki, kolektki Grójeckiej.

Bandytów nie pochwyciono. Krwawi grasanci mokotowscy pozostali na wolności, jako postrach mieszkańców powiatów grójeckiego, warszawskiego i białskiego.

Ostatnie ślady. na jakie natrafiła policja, pochodzi z dnia onegdajszego. Widziano ich wówczas dwukrotnie. Sa już świetnie zaopatrzeni w odzież. Trzech z nich chodzi w macielówkach, czwart w czapce barankowej. Z obuwiem jest gorzej. Jeden z nich jest bosy, jeden zaś chodzi w kobiecych kamazach. Mają także oienładze. Bedąc u Błażewskiego we wsi Pechery, gminy Jagrzew, kazali sobie podać mleka, za które zapłacili. Dalszy pościg za mordercami prowadzi posterunki lokal-

Powodzenie Targów Poznańskich

A niedolegi warszawskie nie mogą się zdobyć na zorganizowanie „Jarmarku Warszawskiego”.

POZNAŃ, 30. 4. — (AW.). — W pierwszym dniu Targów Poznańskich zwidziło plac wystawy około 30.000 osób. Zwraca uwagę obecność licznych zagranicznych delegacji fachowych oraz przedstawicieli prasy. Prace reprezentacji dziennikarzy z Warszawy, G. Śląska, Lwowa i Gdańska, prócz tego przybyło wielu korespondentów prasy prowincjonalnej z Wielkopolski i Pomorza.

POZNAŃ 29. 4. (PAT). Na Targach Poznańskich eksponowały swe mawy wystawcy z całej Polski w liczbie 2200 ze wszystkich dziedzin przemysłu. Na obecnym targu gdańskie są bardzo licznie obecne. Już w pierwszym dniu zawiązano bardzo liczne umowy.

W BAWARJI ZANOSI SIĘ NA ZAMACH STANU FASZYSTOWSKI

BERLIN 29. 4. (PAT). „Telegraphen Union” donosi, że przywódca nacjonalistów bawarskich Hitler oświadczył, iż nacjonalści nie będą już tolerowali terronu partii lewicowej i pociągną rądy robotnicze do odpowiedzialności. Również „Vorwärts” pisze, że socjaliści narodowi zamierzają wystąpić czynnie. W kołach kompetentnych spodziewają się w dniu 1 maja poważnych zaistnień.

BERLIN 29. 4. (PAT). Rząd bawarski zabronił wszelkich demonstracji w dniu 1-maj.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Akcje mocno, zwycięwo. Waluty mocno. GOTOWKA: Dolarzy St. Zjed. 46.500. Kopejki węgierskie 875. Marki niemieckie 156.

Belgia 2.740. Berlin 1.56. Londyn 217.300. Paryż 3.170. Praga 1.395. Szwajcaria 6.540. Włochy 2.290.

AKCJE (Cyfry podane są w tysiącach marek) Bank Dłk. Warsz. 300. Bank Handlowy 370. Bank Kred. w Warsz. 85. Bank Kup. Łódzki 30. 34. Bank Poln. przem. we Lwowie 33. Bank Zachodni 340. Bank Zjed. Ziemi Poln. 100. Węgry, Tow. Fab. Czerw. 540. Przem. Drzew. i H. 28. Wars. Tow. Kop. Węgl. 430. Kłwowski, Scholtze i S-ka 107. Fryd. Puls 100. Lódzka, Rau i Loew. 305. 290. Ostrowiecki 213. K. Rudzki i S-ka 125. „Starachowice” 154. 160. „Żyrardów” 4600. L. J. Borkowski 31. 37. B-cia Jabłkowscy 22. 21. Pociąg 30. Warsz. Tow. H. i Zegl. 37. Polska Nafta 38. 37. Częstocice 390. Michałow 145. Parowoz 73. 71. Cegielski 380. Modzejew 385. Ortwein, Karasiński 44. 48. Rohn, Zielinski 93. L. Zielinski 300. Polbal 13. 15. Haberbusch 123. Nobel 67. Lenartowicz, br. Rybczy 22. Sita i Świątło 52. Chodorow 130. Gostawice 150. Spiess 53. 54. Gostawice 52.

POLONIA RESTITUTA

Profesor biologji

Kierownik instytutu biologicznego

poszedl z nedzy na praktykanta drukarskiego

Stoi przy kaszcie

Partyjnicy parlamentarni idygnitarze rządu, ratujcie kulturę polską!

Kierownik pracowni biologicznej Warszawskiego Towarzystwa Naukowego, prof. Romuald Minkiewicz, stoi obecnie przy kaszcie w drukarni Jan Cotta jako praktykant zecercki.

Stoi tam nie dla eksperymentu, nie z upodobania, lecz z potrzeby. Od lutego Towarzystwo nie wypłaca zaży swym pracownikom. Samo nie ma pieniędzy — o czym opinie wie bardzo dobrze.

Ale ja nie myśle wyznaczyć rekł po składki, po dary. Towarzystwo zatóżyłoby ludzie przedwojenni — nietylko mniei rozwódrzeni, bardziej myslacy i delikatniej czujacy, ale i nie tak zruiniowani wojna i inflacja.

Dzisiejsi ludzie Towarzystwa nie zatóżyłoby, a wiecie dziełowego, że nie stać ich na kosztowne utrzymanie instytucji założonej w lepszych czasach.

Niema się co ludzi — tzw. społeczeństwo nie tu nie uraduje. Trzeba żądać natychmiastowej pomocy Państwa.

Sejm musi uchwalić kredyt, a skarb ma go wypłacić bez zwłoki.

! Nie dla tego, by Państwo miało zawsze i we wszystkim wywrecać obywateli, za nich myśleć, cznie, rładie.

Nie niema dla mnie obrzydliwszego nad ten najpopularniejsi poetę „socializm” — etaryzm, te najstraszniejsza klasyczne Polski. Ale tu chodzi o coś innego!

Państwo nie powinno występować z inicjatywami, nie powinno działać tam, gdzie urzędniaku może zastąpić z powodzeniem wolny twórca wartości materialnych.

Ale tam, gdzie jakieś wartości — nadewszystko moralne — są skazane na zanik, tam Państwo musi występować czynnie — ratować.

Zwłaszcza gdy potrzeba ratunku. Jest stwierdzona przez wszystkich obywateli — gdy nie ulega wątpliwości. Wtedy rząd nie może doznawać żadnych wahań ani skrupułów: nie grozi mu podejrzenie, że działa nad plaszczykiem interesów ogółu, a właściwie w interesie biurokracji, etatyzmu i t. d.

Czysta sprawa. Niewątpliwa. Wiedza jest skarbem, jest jedyną nadzieją ludzkości.

Zapewne, ludność podupadła ekonomicznie, nie może na nią łożyc tyłu, co łożyla przed wojna. Ale któż to sprawi? Kto zniszczył społeczeństwo, jeżeli nie politycy?

Zniszczyli nas i dziś sami są jedynymi szarżarzami naszych podatków.

Różnie tam gospodarzą temi pieniędzmi. Ale niechże się pomiarują, że uczonej polski powinien być hodowany conajmniej, tak troskliwie, jak koń kawaleryjski lub powozowy przydyum rady ministrów.

Więc choć laboratorium biologiczne Towarzystwa naukowego jest instytucją społeczną i dotąd Państwo i Sejm nie mają obowiązku łożenia na całkowite jego utrzymanie, to — niech ten obowiązek na siebie naloża.

Wszystkie dotychczasowe rządy i wszystkie partie miały pełną gębę oświadczeń, że nim im nie jest tak drogie, jak nauka i sztuka polska.

Ale, tak deklarując w manifestach i z trzuch, drzypatrywali się spokojnie klesce kultury polskiej.

A jednak... Niech prof. Minkiewicz wróci od kaszty do laboratorium, niech wróci jeszcze przed 1-m i przed 3-m maja.

Na tem nie straci żadna demagogia.

Feliks Kuczkowski.

PRAWDZIWA PRZYJEMNOŚĆ!

Dwustu różnych

@ obecności króla Jegomości

Sto tys. widzów bez biletów

LONDYN 18. 4. (PAT). Dziś się zawiady piłki nożnej pomiędzy klubami „Bolton Wanderers” a „Westham” zakończyły się wynikiem 2:0.

Partia była rozrywana w obecności króla w nowym, gigantycznych rozmiarów stadionie w Wembley.

Tajemnica Czarnej Damy

Powieść awanturyczna, osnuta na tle stosunków warszawskich.

ANONIMA
STRESZCZENIE POZATKU POWIEŚCI
Dwaj przyjaciele, kapitan Ross i malarz Jerzy Ostreski, przechodząc w nocy Alejami Ujazdowskimi usłyszeli krzyk, a w chwili potem...

KRATKI SĄDOWE

Gdzie tu przestępstwo?

P. Adam Waiterkowski, właściciel sklepu znalazł się w chwilowym kłopotcie, właśnie zamykał sklep na dwie godziny przerwy obiadowej, kiedy wszedł do sklepu jakiś dwunieznanemu getlemianowi. Waiterkowski spojrzal na niego nie uśmiechem, bowiem w tych czasach trudno odróżnić pożądanego klienta od niepożądanego handlytu.

oddam go, chyba za pokwitowaniem i okazaniem przez panow legitymacji. — Nie oddasz pan urzędnikom skarbowym? — A kto was tam wie, kto wy jesteście. — oświadczył w burzonym p. Waiterkowski. — nie oddam, psiakrew, i już.

— Wróćcie do przeszłości, dziś panowie handycy, to prawdziwi panowie; rozbijają w biały dzień, by potem. — Gdy ciemność zapada. — światła latarki zaplona. — rozbił się popańsku. — P. Waiterkowski wpuszcł przybytych, zamknął drzwi na klucz, jako że był już czas przerwy obiadowej i zapytał: — Czego panowie sobie życzą? — Jesteśmy kontrolerami Izby Skarbowej. Prosimy o okazanie patentu. — Aha! Zamawiała się o patent, — pomyślał p. Waiterkowski i z duszą na ramieniu, a może i nie na ramieniu, bowiem był świeżo zdemobilizowanym żołnierzem, — jednak nie spuszczałaj przybyłych z oka wydobyl patent i w myśl żądania gości okazał go. — Obejrząwszy patent domniemanymi kontrolerzy oświadczyli krótko: — Patent zabieramy. — Jakto? Z jakiej racji? — To już nasza rzecz. — Ale patent jest mój i nie

— Zdalaloby się, że tu koniec sprawy, ale gdzie tam! Urzędnicz Beigrowicz i Celinski wnieśli skargę do prokuratora, który pociągnął Waiterkowskiego do odpowiedzialności sądowej o stawianie oporu władzy przez gwałt i groźby karalne (art. 142) oraz o znieważenie urzędnika w chwili spełniania czynności (art. 382). Sąd okręgowy skazał Waiterkowskiego na 3 miesiące więzienia z art. 142 oraz na miesiąc z art. 532. Skazany za pośrednictwem adwokata Józefa Suszki odwołał się do sądu apelacyjnego, który uznawszy wywody obrońcy i przychyliając się do jego wniosku, wyrok pierwszej instancji uchylił i Waiterkowskiego uniewinnił.

C-wicz.

Niemcy działają pod włoską maską Profesor niemiecki zdradza te machinacje

Niemcy postanowili wykonać zbliżenie polsko-włoskie i nawiązanie serdecznych stosunków pomiędzy obu narodami i obu państwami, by pod włoską maską zakraść się na przyszaną nam część polskiego Górnego Śląska. Do przeprowadzenia tej kampanji wybrał swój bank, istniejący w Mediolanie „Banca Commerciale Italiana”. Pozornie to bank włoski. Naprawdę przecież jest to bank niemiecki.

wręcz bankiem filjalnym niemieckich D-banków. Tak było przed wojną i tak zostało po wojnie. Na kapitał 105 milionów lirów w 1894 r. złożyły się firmy niemieckie, austriackie i szwajcarskie... Z niemieckich banków należa do ojców tego rzekomo włoskiego banku: „Bank dla handlu i przemysłu w Darmstadtzie”, „Berliński Towarzystwo Handlowe”, „Bank Niemiecki” w Berlinie, „Towarzystwo Dyskontowe” w Berlinie, „Bank Drezdeński”. Są to najpotężniejsze banki niemieckie i — co specjalnie trzeba podkreślić — Polsce i polakom zawsze jak najbardziej wrogie. Już po wojnie w 1919 r. zawładnąwszy częścią prasy włoskiej, „Banca Commerciale” w Mediolanie nastarjała te dzienniki wrogo przeciwko Polsce. Oślawiony Nitti, zaprzysięgły wróg Polski, pozostaje z tym bankiem w ścisłych stosunkach.

Wpuszczenie „Banca Commerciale” na Śląsk równałoby się wpuszczeniu niemców, tem niebezpieczniejszych, że ukrywanych pod maską włoską.

Włazł się dalej pan Antoni. — Kto to paniczka tak urządził? Spójrzcie no panie Józefie jaki cacany i delikat. — Pańskie nasienie, tylko jakiesi zwarżowane, że po cudzych grobach przez kapelusza się wyleguje... — Ty, nie siedziałoby to w domu, u matusi. — Albo u dziewczynki, he, co, panie Antoni? — To się wi, na ściskanie ziemi dość czasu po śmierci... Tak gwarząc nieśli Jerzego ku studni najbliższej. Tam raz i drugi skropili mu twarz wodą... Nie pomogło. Dobyli z jego własnej kleszeni chustkę, zamoczyli i zaczęli mu zmywać krew z twarzy i czoła. I znowu chlusnęli nań woda. Tym razem poskutkowało... Jerzy otworzył oczy, ale powiódłszy niemi nieprzytomnie zamknął je i ponownie popadł w omdlenie. Zaniepokojło to pana Józefa i Antoniego. Solidarnie poskrobali się po głowie, nie jakoś nie mogli wymyśleć. W tej właśnie chwili przyplątało się do bezradnych grabarzy indywiduum, niewiele odrośle od ziemi, o bystrzych oczkach i lobuzerskiej fizjonomji, noszące na dziecinnej twarzyczce wyraz chytrychci i powagi, właściwy tylko wygom żyłowym, indywiduum to liczyło najwyżej dziesięć lat i było uosobieniem podmiejskiego cwaniaka...

Mór na Powązkach w Warszawie

Zagadkowe wypadki zastabnięt

Powązki, miejsce spoczynku umarłych, staną się wkrótce, być może, rozsądkiem śmierci wśród żywych. Czwelnicy nasi pamietają zapewne o tajemniczych wypadkach zastabnięt, jakie szczyły się w roku ubiegłym w okolicach cmentarza powązkowskiego. Objawy tej choroby były czemś pośrednim między tyfusem a choleryną.

Gruba warstwa gieslego żnołu pokrywa obzowisko. Muchy jak szarańcza unoszą się nad cmentarnią. Powietrze dokoła zatraca nieznosny fetor, potęrzajacy się w miarę wzrostu unalów. Życie mieszkańców okolicnych staie się wtedy nie do zniesienia.

Przekleństwo wsi nad temi domami. Przez okna wdziera się do mieszkań zaduch fermentującego od kilku lat kału gieslego. Reje much, wylecnych w pobliskim kanale, wykarmionych na ptasim gnoiu, wpaada do mieszkań, wciskała się w każdy kat. Zaczynajace się o świecie geganie tyslecy gesi spiedza sen z powiek nieszczesliwych lokatorów.

Czyż można się dziwić, że w takich warunkach legnie sie zaraza.

która — oby słowa nasze nie były prorocze — może sięgnąć poza dzielnicę powązkowską. Mieszkańcy zagrożonych okolic składali do władz podania w tej skandalicznej sprawie, ale pozostały one bez echa.

Gdy lokatorowie zapowiedziane kamienie przeniosą się na vis-a-vis — za mur cmentarny, może wtedy nadejdzie odpowiedź i ekspedycja.

Pogotowie dwa razy dziennie. Otóż w pobliżu tych domów mieści się tak zwana „Gesiarnia”, w której obozują po kilkanaście tyslecy gesi. To jest źródło zarazy.

Ogromna przestrzeń podzielone przegródkami na parcele. Ptaki są spiedzane ze wszystkich okolic Rzeczypospolitej. Tam odbywa się sortowanie, bicie, skubanie i ekspedycja.

„Rada opieki nad dziećmi” Skandaliczne i haniebne braki w ustawodawstwie opieki społecznej nad dzieckiem, które polegalo na rozproszeniu tej opieki pomiędzy trzema ministeriami, spowodowało utworzenie przy ministerstwie pracy i op. społ. Rady opieki nad dziećmi.

W skład tej Rady wchodzi przedstawiciele min. zdrowia, pracy i oświaty. Zadaniem tej instytucji jest uzgodnienie działalności tych trzech ministrów obecnych o opiekunów dzieci, znajdujących się w pieczy państwowel.

Czy co będzie z tego? „Rada opieki nad dziećmi”

Skandaliczne i haniebne braki w ustawodawstwie opieki społecznej nad dzieckiem, które polegalo na rozproszeniu tej opieki pomiędzy trzema ministeriami, spowodowało utworzenie przy ministerstwie pracy i op. społ. Rady opieki nad dziećmi.

W skład tej Rady wchodzi przedstawiciele min. zdrowia, pracy i oświaty. Zadaniem tej instytucji jest uzgodnienie działalności tych trzech ministrów obecnych o opiekunów dzieci, znajdujących się w pieczy państwowel.

Ameryka zerwała ostatnią nić między sobą i sowietami Oprócz... nici handlowych

PARYŻ 29. 4. (P.A.T.) „New York Herald” donosi, że decyzja departamentu stanu skasowania konsulatu amerykańskiego we Władystoku spowodowana została groźbą sowietów cofnięcia exequatur konsulowi. W ten sposób Stany Zjednoczone ostatecznie zerwały wszelkie stosunki oficjalne z sowietami.

„New York Herald” podaje również, że departament stanu nie przyłącza się do angielskiego protestu w Moskwie przeciwko traktowaniu cudzoziemców oraz przeciwko przesładowaniu religijnym.

(D. C. N.)

Zwycięstwo słusznej sprawy.

Sensacyjny proces „Dziennika”.

Mecenas: Bronisław Gruszkiewicz (Białystok), St. Perzyński i Stan. Car (b. Dyr. Kancelarii Naczelnika Państwa) z Warszawy wygrali po raz trzeci proces „Dziennika”, odpiarając zakusy grynderstwa.

(Dokończenie)

Następnie przemawiał rzecznik pozwanego red. Ujejskiego, p. Stanisław Car, który również udowodnił, iż akcja dzierżawcy przeciwko dzierżawcy tegoż właściciela o ten sam przedmiot nie może mieć miejsca, powołując się na art. 2 Przepisów Przechodnich do Ustawy Postępowania Cywilnego i motywy ustawodawcze do tegoż artykułu. Argumentacja mec. Cara była nie mniej przekonująca od wywodów jego przeciwników, adw. p. Bronisława Gruszkiewicza. Obydwaj te przemówienia złożyły się na zwartą całość, jakkolwiek dotyczyły dwóch różnych pozwanych, z których każdy stał pod innym zarzutem. Obróncę znalazli wspólną linię obrony i poszli po niej konsekwentnie, wspierając się wzajemnie.

Był to zaprawdę świetny wykład prawa w pewnym poszczególnym jego fragmencie, oświetlony wazehstronnie i uplastyczniony szeregiem przykładów życiowych. Zebrani nasłuchi w charakterze słuchaczy w dość pokójnej liczbie prawnicy wysłuchali w największym skupieniu tych zajmujących wywodów.

W odpowiedzi na nie zastępca powoda, adw. Kaczorowski powołał się na to, iż tezy, wystawione przez pozwanych, opierają się na przestarzałych orzeczeniach byłego Senatu rosyjskiego, które w obecnej dziedzinie nie mogą mieć zastosowania. Gdyby jednak przyjąć nawet, że obowiązują nas one dotychczas, to w tym wypadku nie należy zapominać, iż dotyczą one zasady, a tu chodzi o wyjątek, bo okoliczności niniejszej sprawy usuwają się z pod normy ogólnej i muszą być rozpatrywane indywidualnie.

Replikowali adw. p. Gruszkiewicz i Car, z których pierwszy zaznaczył, że rozumowanie jego nie jest oparte wyłącznie na orzeczeniach Senatu, lecz na wyrażonym przepisie artykułu 531 Kod. Cyw. — zaś drugi, że pobieżnie tylko powołał się na orzeczenia Senatu rosyjskiego, natomiast całkowicie opiera się w tej mierze na ustawodawstwie polskiem, a mianowicie na art. 2 Przepisów Przechodnich.

Ostatni zabrał głos adw. Stefan Perzyński. Świetny ten obrońca w sprawach karnych rozprawił się z temi zarzutami powoda, które z natury swojej wkraczają raczej w dziedzinę prawa karnego niż cywilnego.

Mówca przypomniał przebieg sprawy od samego jej początku. Powód, jak wiadomo, wytoczył był dwa procesy: karny i cywilny. Ten pierwszy nie przyszedł do skutku, bo skarga została cofnięta przed jej rozpoznaniem. Widocznie oskarżyciel w porę jeszcze dostatecznie sobie uświadomił, iż nie zdoła podtrzymać zarzutów, czyli innymi słowy: że skarga jego jest bezpodstawna. Proces cywilny otrzymał bieg i został przez powoda przegrany. Sąd oddalił powództwo jako bezzasadne. Powód został pokonany. Co więcej: wyroku tego nie zaskarżył, czem dowiódł, że sam również uznaje się za pokonanego. Sprawa zdawałaby się dobiegła swego końca, rozstrzygnięta autorytatywnie i ostatecznie. Tymczasem jednak następują niespodzianki. Powód wytacza nowy pozew pod pretekstem, że znalazł jeszcze kogoś, ziołnego do przyznania, o ten sam przedmiot i z tego samego założenia. Wygląda to groteskowo, nieprawdopodobnie, a jednak jest prawdziwe. I ten drugi proces zakończył się również przegrana powoda. Wtedy wniósł apelację do Wysockiego Sądu i ma jeszcze odwagę używać w stosunku do pozwanych takich określeń, jak „samowolnie”, „nadużycie” i t. p. Jeśli tu może być mowa o jakiejś samowoli, to tylko po stronie powoda, nie liczącego się z autorytetem Sądu, ani z faktami, ani z własnym poprzedzonymi krokami. Dzięki tej samowoli wleczony jestem poraz czwarty imieniem mego klienta w sprawie, która z drugim razem była już wyczerpująco wyjaśniona i rozstrzygnięta.

Przyłączając się do wywodów pp. Gruszkiewicza i Cara, proszę o zatwierdzenie wyroku Sądu Pokoju i oddalenie powództwa.

Sąd ogłasza zakończenie przewodu, odkładając ogłoszenie sentencji na później, które też nastąpiło tego samego dnia o godz. 10 min. 10 wieczorem.

Wydział Cywilny Sądu Okręgowego w Białymstoku zatwierdził wyrok Sądu Pokoju I Okręgu w Białymstoku, oddalając powództwo Leona Chwałbińskiego p-ko red. Lubkiewiczowi i Ujejskiemu o zakłócenie posiadania lokalu pod Nr. 1 przy Rynku Kościuski.

Słuszna sprawa odniosła więc należne jej zwycięstwo.

Obchód uroczystości 3 Maja

Zjednoczy wszystkie warstwy społeczeństwa w Białymstoku.

Dzień 3 Maja jest czczony w Polsce jako święto całego narodu, wszystkich jego warstw i stanów, jako wspomnienie nieśmiertelnego czynu wielkich naszych przodków.

Wzywamy Was, Obywatele Białostoccy byście w dn. 3 Maja złączyli się z całą Polską byście wielkiemu świętu narodowemu uczcili w sposób godny i podniosły. Niech nie będzie w dniu tym ani jednego domu, ani jednego mieszkańca, które nie przystroniłoby się w oświetlonej szacie barw narodowych.

Program obchodu 3 maja.

1. Msza polowa o godzinie 10-ej. 1. Defilada wojskowa, policji, (Strzelca i Dr. har. pożar.) i B.O.S.O. Przemarsz defilady (ul. Zamkowa, Kilińskiego, od kościoła deflady na prawo do ulicy Sienkiewicza. 3. Przemówienia okoliczn. na Rynku Kościuski 4. Rozwinięcie pochodu:

a) Orkiestra wojskowa artylerji konnej, b) Szkoły powszechnie (od IV-ej klasy włącznie). Szkoły przemysłowe. c) Seminarjum nauczycielskie. d) Gimnazjum izraelskie (orkiestra) e) Gimnazjum żeńskie. f) Gimnazjum męskie (orkiestra). g) Piechota z orkiestrą. h) Artylerja. i) Jazda z orkiestrą. j) Policja z orkiestrą. k) Strzelce. l) Harcerze, l) Sokół. Dr. har. pożar., Dr. żeński, Dr. męski, m) Przedstawicielstwo władz: 1) Duchownych. 2) Wojskowych. 3) Urzędów państwowych, cywilnych i komunalnych n) Organizacje (cechy), Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, Związek rob. katolickich, N.P.R. (Narodowa Partja Rob.), Związek „Praca z Siłą”, Związek kolejarzy, Związek metalowców, Związek rolny, Pozostałe związki zawodowe, o) Publiczność, p) B. O. S. O. (orkiestra) (Zamyka pochód).

Pochód rozwija się od ulicy Rynku Kościuski przez ulicę Sienkiewicza, Warszawską do

Gmachu Sądu Okręgowego, Świętojańska do parku 3 Maja. Przemówienia okoliczn. w parku. Po mowach rozwiązanie pochodu w parku 3-go Maja. Pochodem kieruje p. L. Barucki. W razie deszczu nabożeństwo w kościele z udziałem młodzieży i tylko delegacji przedstawicieli władz duchownych, wojskowych, urzędów państw., cywilnych, komunalnych i organizacji zawodowych, pochod w czworoboku (Sienkiewicza, Warszawska, Pałacowa, Kilińskiego) do Rynku Kościuski i tu rozwiązanie pochodu.

Miejsca zbiórek. Szkoły — ołtarza po prawej stronie chodnika do „Zjednoczenia” w kierunku na stary Ratusz Strzelce, Harcerze i Sokół — front przez „Zjednoczeniem”. Organizacje i związki naprzeciwko apteki Filipowicza. Wojsko, policja i B. O. S. O. zajmują miejsca na Rynku Kościuski.

Przedstawiciele władz i delegacje związków ze sztandarami zajmują miejsca przed ołtarzem. Publiczność — lewa strona chodnika w kierunku na Stary Ratusz i w kierunku ul. Kilińskiego

O g. 7 ppół. odbędzie się nabożeństwo w Synagodze choralnej.

Od g. 5 do 7-ej wiecz. koncert bezpłatny w ogrodzie miejskim.

Drobiazgi białostockie.

Odczyt w Konstytucji 3 maja odbędzie się staraniem Organizacji Narodowej Kobiet, jutro, dnia 2 maja b.r., o godz. 7 wieczór, w sali Robotników Katolickich, w lokalu pod Nr. 1 przy Rynku Kościuski, dla członkiń i wszystkich kobiet, interesujących się tym przedmiotem.

Sport. Niedzielne zawody w piłkę nożną między „Strzelcem” i „Lauda” zakończyły się wynikiem na korzyść tej ostatniej w stosunku 9: 3.

Oficerowie i Urzędnicy Wojskowi w wieku do 59 lat włącznie, przeniesieni w stan spoczynku, zgłosić się winni do P. K. U. dziś, 1 maja, jutro, 2 i w czwartek, 3 maja b. r., w godzinach od 9-ej do 3-ej po poł. z dokumentami wojskowymi i osobistymi. (Zasada: fonogram Szefostwa Poborowego D. O. K. Nr. 1 i, L. 126 z dnia 28 kwietnia 1923 r.)

(-) Zienkiewicz Pułkownik Komendant P. K. U Białystok.

Doktor M. Kanel
Choroby weneryczne, moczopłciowe skórne (włosów) ul. Sienkiewicza Nr. 37.
Przyj. 4-7, kobiety i dzieci 3-4.

Dr. J. Walewski
Choroby włosów, skóry, weneryczne. (Oświetlenie) cewki i pęcherza. R-k Kościuski 3. Od g. 5-7 w.

Dr. NEUMARK
b. ord. Piotrogrodzkiego. Ab. luszewskiego szpitala wenerycznego. Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe (695-914) od 10-12 i od 3-8 popoł. ul. Kilińskiego 11 (ul. Niemiecka) w Białymstoku.

Leczenie promieniami „Sztucznego Słońca” z najnowszego aparatu „SOLLUX” stosowane jest w gabinecie
D-ra GAWZE
spec. chorób uszu, gardła i nosa, Sienkiewicza 12, o godz. 10-12 i 4-7.

Dr. A. Kahan
Sienkiewicza 23.
Choroby wewnętrzne i dziecięce
POWRÓCIŁ i wznowił przyjęcia chorych od godz. 10-12 i 4-6^{1/2} w.

Dr. Leon Kryński
Spec. choroby dróg moczowych, weneryczne i skórne. Oświetlenie cewki i pęcherza. Przyjmuje od godziny 9-1 i 5-7. Białystok, ulica Lipowa Nr. 33.

„Bądź moją żoną.”
W miejscowych pismach ukazały się ogłoszenia pod powyższym tytułem w których młody 32 letni francuz poszukuje inteligentnej osoby którą pragnąłby pojąć za żonę. Jak się okazuje, było to ogłoszenie ruchliwego kina „Apollo”, które w ten sposób zareklamowało

dzisiejsze przedstawienie z Maksymem Linderem w roli tytułowej, w sztuce kinowej: „Bądź moją żoną.”
Ogłoszenie to odniosło ten skutek że skrzynka pocztowa kino „Apollo” (104) musiała być wieczoraj kilkakrotnie opróżniona od listów pięknych — lecz nainnych i łatwowiernych — refleksantek.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, obwieszcza że do Rejestru Handlowego działu B w dniu 27 marca 1923 roku, wciągnięta została następująca zmiana: Pod Nr. 23 Firma przedsiębiorstwa „Księgarnia Nauczycielska w Białymstoku, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Otwarto filję w Wotkowsku przy ulicy Trzeciego Maja pod Nr. 8. Na miejsce ustępujących Markimiana Łade Ławicza, Antoniego Mariana Rusieckiego, Leona Malesjńskiego i Władysława Lipińskiego do Zarządu zostali wybrani: Bronisław Karwat i Andrzej Bielawski i na Zastępców ka. Antoni Zalewski i Aleksander Lipiński zamieszkał w Białymstoku przy ulicy Skorupskiej pod Nr. 30, 2-gi przy ulicy Pułkowej pod Nr. 12, 3-ci przy ulicy Kościelnej pod Nr. 3 i 4 ty przy ulicy Kraszewskiego pod Nr. 20

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku obwieszcza, że do rejestru handlowego działu B w dniu 10 lutego 1923 r. wciągnięta została następująca firma: Pod Nr. 44. Firma przedsiębiorstwa „Komplet” Towarzystwa Transportowe i Komisowo-Handlowe, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przymowanie w komis. o raz kupno i sprzedaż wszelkich transportowych towarów. Siedziba Białystok ulica Sienkiewicza Nr. 34. Wspólnikami są zamieszkał w Białymstoku: 1) Samuel Brandes przy ulicy Kolejowej Nr. 14 i 2) Klemens Ziugol przy ulicy Mickiewicza Nr. 29 — Kapitał zakładowy wynosi Marek 3,000,000 podzielonych na 30 udziałów po 100,000 Mk. każdy, kaźden z wspólników posiada po 15 udziałów. Zarząd Spółki stanowią: 1) Samuel Brandes i 2) Klemens Ziugol. Wszelkie zobowiązania, umowy, weksle, zryta, czeki, przekazy i pełnomocnictwa winny być podpisane przez obydwoh wspólników pod stemplem firmy, korespondencję zaś rachunków, czeki, przekazy do Banków podpisywać ma prawa pod stemplem firmy kaźdy z wspólników samodzielnie, również kaźden z nich moce jest samodzielnie, otrzymywać sumy pieniężne z polskiej krajowej kasy pożyczkowej, z Banków, instytucji finan-

sovych, kas Skarbowych i Urzędów Pocztowych, korespondencję i wykiła polecenia, pieniężną, wartościową, sumy z przekazów pocztowych, listów kolejowych, komów celnych, soważy, ładunku frachtu i z otrzymania listów kwitowatych, przedmiotowo jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka zawiązana została dnia 20 stycznia 1923 r. na czas nieoznaczony.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku obwieszcza że do Rejestru Handlowego działu C wciągnięta została następująca firma: W dniu 29 marca 1923 r. Pod Nr. 63. Firma przedsiębiorstwa „Udziałowo-Społdzielcze Stowarzyszenie Handlowe skupi i sprzedaje materiały opałowe i budowlane pod firmą „Opal”. Siedziba: Białystok Rodzaj i zakres odpowiedzialności: Za wszelkie zobowiązania Spółdzielni, członkowie odpowiadają zdeklarowanymi udziałami. Przedmiot Stowarzyszenia jest: prowadzenie zakładów handlowych i wytwórczych, zakup hurtowy wszelkiego rodzaju materiałów opałowych i budowlanych, dzierżawienie i nabywanie realności — Wysokość udziału wynosi mkł 10,000 wpisu Mk. 1000. — Całkowity udział winien być wpłacony w ciągu jednego miesiąca od daty organizacyjnego zebrańa. Zarząd Stowarzyszenia stanowią: zamieszkał w Białymstoku: 1) Józef Puchałski przy ulicy Śto Jankiej pod Nr. 21, 2) Karol Hepner przy ulicy S-go Rocha pod Nr. 4 i 3) Stanisław Parañanowicz przy ulicy Mickiewicza pod Nr. 17, oraz zastępca członków Zarządu: Władysław Ostrowski przy ulicy Kraszewskiego pod Nr. 2. a) Stowarzyszenie Spółdzielni zawiązane zostało na czas nieograniczony, b) piśmie przeznaczonym do ogłoszenia Spółdzielni jest „Dziennik Białostocki”, c) Rok kalendarzowy jest rokiem obrachunkowym, d) Zarząd składa się z 3-ech osób i 1-go zastępcy. Obowiązki Zarządu określone są w § 41-42-43-45 Statutu. g) I wywładza Spółdzielni może nastąpić na zasadzie uchwały, przyjętej większością 2/3 głosów na dwóch z kolej zebrańa członków. 583

„KUNEROL”

zawiera 100% tłuszczu, przeto jest ideałem kaźdej gospodyni



Przedstawiciel: Sp. Akc. Lambert & Krzyśiak, Warszawa, Niecała 8.

Do wiadomości W.P.P. Członków
Chrześc. Stow. „ZJEDNOCZENIE” w Białymstoku.
Uchwała z dn. 22.IV rb. postanowiono podnieść udziały do 10,000 mk. (dziesięć tysięcy). Dopłata winna być uiszczona w terminie najkrótszym w biurze „Zjednoczenie” Rynek Kościuski 5. ZARZĄD. 597

Sprzedaż Sukna i Manufaktur

J. Łuszczński i M. Borowski
Rynek Kościuski 6 (róg Sienkiewicza) telef. 432.
Magazyn po remoncie został ponownie otwarty.
Sprzedaj detaliczna po cenach hurtowych.
CENY NIZKIE i STAŁE.
Specjalne działy: rozmaite płótna, koldry i kocy po cenach fabrycznych.

„Apollo” BĄDŹ MOJĄ ŻONĄ MAKS LINDER

Do miłego zobaczenia Piękne Białostoczan! dziś w kinie „APOLLO” od godziny 7-ej.

Arcydzieło wytwórni „Victorja film” w Berlinie.

„Modern” ROMANS PIĘKNEJ GRZESZNYCY

Pierwszorządna reżyserja Najnowsze tańce.
Kasa czynna od godz. 5.30 popoł.

LEE PARRY

Dramat współczesny w 6 aktach.
W roli głównej — Czarujaco-piękna

Wydawca i Redaktor Józef Ujejski. Druk Polk. Zakł. Gubern. J. Świątek i St. Białystok, Warszawa 1923